RADY PRAKTYCZNE



Komplet wiosenny dla dziewczynki od lat 6-ciu.' Płaszczyk z popielatej angory. Sukienka z kreponu wełnianego w kolorze czerwonym, przybrana białym pikowym kołnierzykiem i czarnym lakierowcnym paskiem.

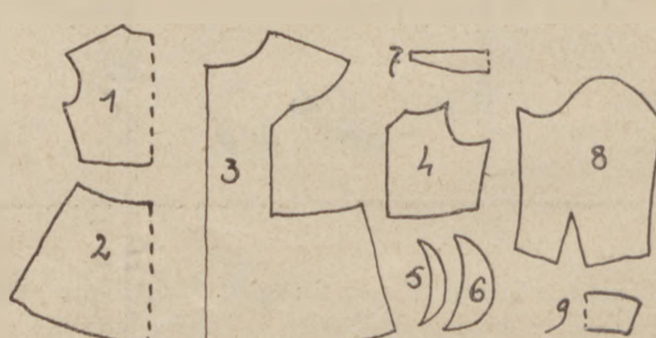
NASZA TABLICA KROJU.



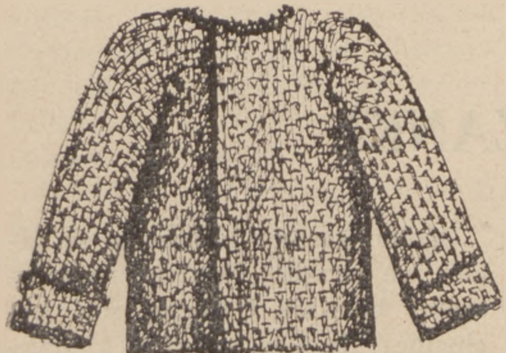
Płaszyk dla dziewczynki w wieku lat 4 — 5. Na taki płaszczyk potrzeba 1 metr materjału paltowego 140 cm. szerokości.

Wymiar:	*długość*	*55 cm*
	obwód gorsu	*64 cm*
	dług. rękawa	*32 cm*

1. 2. plecy
3. 4. przód
5. 6 wachlarzyki nad ręk.
7. kołnierzyk
8. rękaw
9. mankiet



Kaftanik dla rocznego dziecka.



Do roboty wziąć trzeba 100 gr. wełny gat. „Perła“ firmy: „Włóczki, wełny Trójkąt w Kole“ S. A., oraz 2 druty Nr. 2. Kaftanik ten ma prosty krój kimonowy, zprzodu jest gładki, a ztyłu rozcięty.

Zaczyna się robotę od dołu przez nabranie na drut 60 oczek, na których robi się równo w ciągu 20 cm, następnie dodaje się po 30 oczek na rękawki i na całej szerokości robi się równo w ciągu 9 cm. Pośrodku roboty spuścić trzeba wówczas 26 oczek na dekolt, jedną stronę pozostawić na pomocniczym drucie, lub cienkim ołówku, by nie pogubić oczek, a robić tylko drugę stronę w ciągu 2 cm. Następnie dobiera się od strony dekoltu, w miejsce poprzednio spuszczonych oczek, 20 oczek na plecy i na 67 oczkach robi się jeszcze 6 cm.

Rękaw powinien mieć wówczas 18 cm. szerokości. Spuszczamy 30 oczek, dobranych poprzednio na rękawek i robimy dalej plecy równo w ciągu 20 cm. Wszystkie oczka spuszcza się w równej linji, a drugą część kaftanika kończy się w ten sam sposób.

Plecy w kaftaniku tym są dużo szersze niż przód, ponieważ jedną częś pleców będziemy zakładać na drugą, w miejsce zapięcia z guziczków czy zatrzasków, które mogłyby dziecko uwierać.

Cały kaftanik robimy ściegiem ryżowym w następujący sposób: 1 oczko lewe i t. d. W następnych

rzędach nad oczkami prawemi robimy lewe, co otrzymujemy materję w wypukłe punkciki.

Zeszyć należy kaftanik wzdłuż rękawów i wzdłuż boków do dołu. Wykańcza go się dwoma rzędami półsłupków i rzędem ząbeczków, zrobionych cienkiem szydełkiem dokoła dekoltu i zapięcia ztyłu. W tenże sposób wykańczamy mankieciki.

„Henriette“.

KRASZANKI.

Wszyscy zachwycamy się prześlicznemi pisankami, wykonanemi przez nasz lud — czy to na Huculszczyźnie, czy w Łowickiem, czy w innej części Polski. Ale pisanki t. j. jajka, przy których manipuluje się patyczkami, i szpileczką, i woskiem, pokryte — w rezultacie tych manipulacyj—koronkowym barwnym rysunkiem, to rzecz dość trudna, skomplikowana i wymagająca artyzmu od wykonawcy.

O wiele łatwiejsze jest wykonanie kraszanki t. j. ubarwienie jednolicie.

W każdym składzie aptecznym otrzymamy za grosze odpowiednie barwniki, a dalsze postępowanie jest bardzo proste. Wybiera się jajka możliwie białe, nie żółtawe, gdyż na jasnych barwa nie kładzie się dostatecznie przejrzyście, myje się je i gotuje w zwykłej wodzie. Tutaj zaznaczę, że stwierdziłam, iż jajka umyte mydłem, lepiej i równiej chwytają farbę. Opłókane i wytarte — czekają tylko na „kraszenie“.

Ogólne zasady kraszenia są takie: we wrzącej wodzie rozpuszczamy barwnik i trochę soli kuchennej; do tego rozczynu kładziemy przygotowane jajeczka i gotujemy je lub trzymamy pod pokrywką przez kilkanaście minut (lepiej gotować). Po wyjęciu narazie suszymy, potem wycieramy ściereczką. Niektórzy nacierają ubarwione i wysuszone jajko ździebłem tłuszczu — żeby „kraszanka“ miała połysk.

W składach są sprzedawane proproporcje na 5 jajek, wtedy bierzemy pół litra wody i łyżeczkę soli— zresztą są załączone indywidualne przepisy. Zaznaczam tylko, że krajowe wyroby są doskonałe, więc kupimy barwniki albo firmy „koloryt“ — albo Kraussego, albo jakiej innej lecz polskiej firmy.

Kto nie chce lub nie może (albo zapomni) kupić sztucznych barwników, może je zastąpić naturalnemi. Przedewszystkiem cebula! Suche łupinki cebuli gotuje się w wodzie dotąd, dokąd woda nie nabie-

rze barwy. Od ilości płatków cebulowych zależy intensywność barwnika. Przeciętnie wystarczy łupinek z dwóch cebul na litr wody. Natralnie, że i czas gotowania wpływa na odcień barwy. Możemy otrzymać odcienie od żółtego po przez ceglasty do ciemno bordo. Jajka trzymamy tak długo jak chcemy: gotowane w barwniku krótko — będą złotawe, gotowane dłużej — staną się czerwone.

Mówiła mi pewna starsza pani, że otrzymamy śliczny fioletowy kolor jajka, jeśli je ugotujemy w odwarze z baziek brzozowych.

Ponieważ nasi milusińscy są wymagający, więc mżemy im zrobić niespodziankę, stosując do barwienia jaj papier z wzorami (mają go firmy Kraussego, Kłossowskiego (koloryt): będą tam kwiateczki, gwiazdeczki, baranki, słowem — „śliczne obrazki" w nienajgorszym stylu. Ugotowane i wysuszone jajko owija się owym papierem, następnie owiązuje mocno szmatką i kładzie na 10 min. do wrzącej wody. Szczegóły w przepisach.

Wszystko razem — to niewielki wydatek, trochę starannej choć łatwej roboty — ale dużo radości.

Janina Stawe.

Redakcja i Administracja: Litewska 16. Tel. 9-41-00. Konto P.K.O. 14555
Cena prenumeraty „MŁODEJ MATKI": w kraju płatna tylko z góry:
rocznie 13 zł. — półrocznie 6 zł. 50 gr. — kwartalnie 3 zł. 25 gr.
Zagranicą: półrocznie zł. 10 — rocznie zł. 20.
Prenumeratę dwutygodnika „MŁODA MATKA" przyjmują wszystkie księgarnie, oraz urzędy pocztowe w kraju i zagranicą.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redaktorka L. Czechowska przyjmuje interesantów we środy od godz. 15 — 16-ej

Wydawca: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem.

Redaktorzy: Dr. R. Barański i L. Czechowska.

Zakł. Graf. „Drukarnia Bankowa", Warszawa, Moniuszki 11.